

# DZIENNIK KUJAWSKI.

**Dziennik Kujawski**

wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni świąt.

**Przedpłata ćwierćroczna**

na »Dziennik Kujawski« wraz z dodatkiem tygodniowym »PIAST«, wychodzącym co sobotę, wynosi na pocztach **1,25 m.**, z przyniesieniem z poczty do domu **1,67 mk.**, w miejscu **1,25 m.**, z przyniesieniem do domu **1,45 mk.**

W Austro-Węgrzech 2 korony, w Król. Pol. 70 kop. kwartalnie.  
Pod opaską: (przesyłka raz w tygodniu) w Niemczech 2,00 mk., w Austro-Węgrzech 2 korony 40 hal., w Ameryce 1 dolar kwartalnie.

Pojedyncze egzemplarze sprzedaje się po 5 fen.



**Redaktor odpowiedzialny**

Dr. Józef Ulatowski w Inowrocławiu.

**Rękopisma**

nadesłane do redakcyi, nie zwracają się, ale się niszczą.

**Listy** nadsyłać należy franko pod adresem:

Redakcyja i ekspedycyja »Dziennika Kujawskiego« w Inowrocławiu, ul. Fryderykowska nr. 8.

Cena ogłoszeń: 1) 10 fen. za wiersz petitowy lub jego miejsce; 2) 25 fen. na pierwszej stronie przed tekstem.

**Nr. 2.**

**Inowrocław, sobota 3 stycznia 1903.**

**Rocznik XI.**

## Rozpoczął się I kwartał tegoroczny! Czas więc odnowić przedpłatę ćwierćroczną!

Przyjmują jeszcze wszystkie urzędy pocztowe przedpłatę, którą trzeba odnowić, jeżeli »Dziennik Kujawski« ma dojść na czas oznaczony.

**Przedpłata ćwierćroczna**

na »Dziennik Kujawski« wraz z dodatkiem tygodniowym »Piastr«, wynosi w miejscu:

**1,25 m.** na kwartał bez odnoszenia.

**1,45 m.** „ z odnoszeniem do domu.

Na pocztę wynosi:

**1,25 m.** na kwartał bez odnoszenia.

**1,65 m.** „ z odnoszeniem do domu.

»Dziennik Kujawski« jak w latach poprzednich, tak i nadal stać będzie na straży naszych ideałów i dóbr najświętszych, nie pomijając żadnej sposobności roztrząsania spraw przedewszystkiem obchodzących dzielnicę polską pod berłem pruskim. W Imię Boże zatem przy tym rozpoczynającym się roku prowadzimy dalej rozpoczęte przez naszych poprzedników dzieło; niechaj każdy z obojga sił starczy i dobrych chęci, życzliwie nas popiera. Wielki zastęp Czytelników będzie dla nas najlepszą zachętą do znośnienia trudów i wszelkich przeciwności.

W Imię Boże zatem naprzód w dalszej pracy!

## Przegląd polityczny.

Inowrocław, 2 stycznia.

**Polożenie sultana marokańskiego** staje się coraz krytyczniejszem. Stolicę Fez, w której się zamknął, powstańcy blokują, w mieście wodociągi są odcięte, daje się w znaki brak żywności. Ludność przybiera nieprzyjazną postawę, twierdząc, że sultan zdradził Mahometan. Dla tego w kraju wszystko ciągnie pod sztandar pretendenta, którego stroniectwo z dnia na dzień wzrasta. Zarzut zdrady Islamu polega na przyjaznem usposobieniu sultana wobec cudzoziemców i jego ochoczo do reform. To zaprowadzenie reform potrzebnych w kraju było już od początku panowania Abdula Aziza, który obecnie liczy 24 lat, solą w oku pławawiernym Mahometanom. Fanatycy ci zarzucają mu też, że nie trzyma się surowo przepisów koranu i za łatwo się daje powodować wpływem europejskim, że jest chciwym pieniędzy i przekłada własne korzyści nad dobro swych poddanych. Wobec tych zarzutów nie trudno naturalnie było pretendentowi, wydającemu się jako postaćca Mahometan, poduszczyć masy sfanatyzowane do podjęcia t. zw. »świętej wojny«, która teraz, zdaje się, wkrótce sprowadzi cudze wojska do kraju. Dotychczas jakoś mu się wiedzicie. Bu Hamara stoi na czele 30,000 wojska nieopodal stolicy, w której sultan ma tylko 9000 żołnierzy. Jeśli teraz szczerzy południowe, Kabyłe, lub mocarstwa europejskie nie przyjdą sultanowi z pomocą, musi on się poddać. Nawet w Fezu samym już nie jest pewien swych poddanych. Europejczycy wynoszą się do miast nadbrzeżnych. Hiszpanie wzmacniają załogi w portach nadbrzeżnych Ceuta i Melilla z 2700 na 3500 żołnierzy i wysyłają flotylę składającą się z 7 okrętów wojennych i kilku transportowców. Anglia koncentruje tak samo i swoją flotylę w Gibraltarze.

**Zatarg z białozęłą.** Prezydent Castro nie spieszy się z wypowiedzią na »zastrzeżenia« Niemiec i Anglii, przed zezwoleniem na rozstrzygnięcie sprawy między Anglią a Francją. W wtorek wrócił do Caragu i konferował z ambasadorem

amerykańskim Bowenem, który mu żądania mocarstw przedłożył. Odpowiedzi jego spodziewano się w środę.

Tymczasem wojska jego odniosły zwycięstwo nad rokoszanami, zabierając tymże miasto Barquisimeto. Powstańcy stracili 112 zabitych i 325 rannych.

**Sejm galicyjski** podjął w poniedziałek przed południem znowu swe obrady, przerwane przed Świątami. Wieczorem rozpoczęła się dyskusya generalna nad prowizoryum budżetowym. Rusiński poseł Korol nazwał Kolo sejmowe hakata polską i groził Polakom, że rząd austriacki ujmie się za Rusinami. Wywody jego zbijał żywo poseł Dawid Abrahamowicz. We wtorek wieczorem poruszy namiestnik, hrabia Piniński, sprawę katastrofy w Jaworznie, gdzie przez liczne wybuchy gazów w kopalniach węgla, które spowodowały zastój robót w szybie »Rudolfa«, tysiące robotników znalazło się bez pracy. Namiestnik zapewnił, że rząd żywo zajmuje się tą sprawą i polecił ją dokładnie zbadać starostwu chrzanowskiemu celem przyścia z pomocą robotnikom. — Prowizoryum budżetowe zostało uchwalone, poczem nastąpiło odroczenie sesyi sejmowej o godzinie 2, minut 15 w nocy.

**Ks. Biskup Zwierowicz**, wróciwszy z wygnania z Tweru, w drodze do powierzonego mu teraz biskupstwa sandomierskiego przyjmowany wszędzie z zapalem przez liczne tłumy, wjechał przy biciu wszystkich dzwonów w poniedziałek dnia 29 grudnia o godzinie 4 po południu do Sandomierza. Po pomodleniu się w kościele Benedyktynów udał się do pałacu biskupiego, gdzie go powitała kapituła z ks. prałatem Bagińskim na czele, który ofiarował chleb i sól. W wtorek rano wkroczył biskup-wygnaniec przy odgłosie wszystkich dzwonów do katedry. Baldachim nad nim nieśli przedstawiciele szlachty, mieszczaństwa i włościan. Po odśpiewaniu »Te Deum« odczytał ks. prałat Bułakowski brewe papieskie o przeniesieniu ks. biskupa Zwierowicza na biskupstwo sandomierskie po łacinie, a ks. prałat Ryx po polsku. Ks. biskup wygłosił z ambony wzruszające kazanie, poczem odbierał hołd od kapituły, duchowieństwa i wiernych.

Jako następcę ks. biskupa Zwierowicza na biskupstwie wileńskim wymieniają gazety warszawskie oprócz biskupa płockiego ks. hr. Szembeka, który dotychczas najwięcej miał widoków, ks. Jana Erdmanna, profesora akademii duchownej w Petersburgu i ks. Frackiewicz-Radzyńskiego, proboszcza Ostrzej Bramy, obecnie administratora dyecezyi wileńskiej.

**Saski następcę tronu** chce, jak już donosiliśmy, stawić wniosek o zniesienie wspólności małżeńskiej przeciw małżonce swej, księżnej Ludwice. Wedle § 1586 kodeksu cywilnego różni się zniesienie wspólności małżeńskiej od rozwodu tem, że przy zniesieniu wspólności następują wszystkie połączone rozwodem skutki, wykluczone zaś jest składanie ponowne ślubów małżeńskich. Dwór saski chce zatem księżnej Ludwice uniemożliwić zawarcie ślubu z kochankiem swym, p. Gironem. Wedle § 1571 miałyby jednakowoż księżna prawo wnieść o rozwód, jeżeli skarga o zniesienie wspólności jest uzasadniona. Wtenczas wedle kodeksu cywilnego oczywiście rozwód musi być wypowiedziany. Bez wątplenia księżna Ludwika z tego prawa skorzysta i sprowadzi rozwód cywilny. Po zaparciu się swej wiary mogłaby ona wtenczas zawrzeć nowy związek małżeński, któryby tylko wedle prawa cywilnego, nie zaś przed kościołem był ważnym. Smutne zaiste stosunki.

W orędziu królewskim króla saskiego Jerzego, tyjącem się sądu w sprawie księżnej Lu-

dwiki powiedziane jest, że orzeczenie sądu ma się opierać na przepisach ordynacyi prawa cywilnego, jednakowoż z pewnemi zmianami. Mianowicie publiczność ma być w ciągu całych obrad wykluczona. Prokuratora w sądzie udziału nie bierze. Obie strony do osobistego stawiania się na terminie nie są zobowiązane, lecz wolno im kazać się zastąpić przez adwokata, przy sądzie nadziemiańskim uwiarytelnionego. Paragrafy kodeksu cywilnego, tyjące propozycyi pojednania, wydania rozporządzenia tymczasowego i uwiadomienia o wyroku nie mają być zastosowane. Środki prawne jakiegobądź, jako to odwołanie się, rewizya, zażalenie, są wykluczone. Wyrok powinien być wręczony królowi, który rozporządzi dostawienie go, komu należy. Zresztą rezerwuje sobie król saski każdorazową zmianę tych przepisów!

**Wedle doniesienia wiedeńskiej »Abendpost«** przyjął cesarz austriacki zrzeczenie się arcyksięcia Leopolda Ferdynanda, brata księżnej Ludwiki, który chce poślubić dawniejszą kasyerkę Adamowicz, z swych tytułów. Oprócz tego zezwolił cesarz na to, aby arcyksiążę nosił nazwisko Leopolda Wöflinga i kazał go wykreślić z list orderu Złotego Runa i armii.

**Hr. Lamsdorff** odbył w Wiedniu po audyencyi u cesarza Franciszka konferencyę z rosyjskim ambasadorem, hr. Kapnist. Po obiedzie dworskim konferował półtorej godziny w swem mieszkaniu z hr. Gołuchowskim, przy czem byli obecni ambasador rosyjski, hr. Kapnist i rosyjski sekretarz ambasady w Konstantynopolu Szezbaki.

**Familia Humbertów** czeka teraz rozstrzygnięcia swej sprawy przed sądem paryskim. Ewę Humbert uwolniono, ale kazano jej niezwłocznie opuścić Paryż. Uduje się ona do sławnego cyrku amerykańskiego Barnuma, który ofiarował jej przeszło 400,000 marek, aby się pokazywała w jego muzeum osobliwości.

**Narady w celu ugody austro-węgierskiej** krótko przed Nowym Rokiem zostały ukończone z pomyślnym skutkiem. O godzinie 10 wieczorem nadeszła do Berlina wiadomość, że ostatnia konferencya prezesów ministerstw austriackiego i węgierskiego, w której brał też udział austriacki minister finansów osobiście, a węgierski minister finansów telefonicznie z Budapesztu, miała rezultat pomyślny. Austria podobno uczyniła kilka ustępstw.

## Polityka wewnętrzna.

**Dyety poselskie.** Jak wiadomo, parlament niemiecki już kilkakrotnie uchwalił, że posłowie mają odbierać na czas sesyi parlamentarnej dyety, tj. dziennie pewną kwotę pieniędzy, jako wynagrodzenie za trudy poselskie i zarazem jako pomoc w placeniu kosztów utrzymania w Berlinie. Dotychczas jednakowoż rada związkowa nie myślała o potwierdzeniu tej uchwały. W ostatnim czasie chodziły pogłoski, że obecnie rada związkowa jest przychylna tej uchwale i zgadza się na zaprowadzenie dyet. Właśnie przed świętami znowu wiatr się obrócił w kołach miarodawczych. Podobno mianowicie król saski jest przeciwnym dawanu dyet posłom.

**W sprawie ministerstwa dla Księżstwa i Prus Zachodnich** doniosło biuro Wolffa w środę po południu, że wiadomość ta jest bezpodstawną. »Germania« scharakteryzowała projekt ten jako »poboczny rząd hakatystyczny«. Poważna prasa niemiecka od początku nie brała tej wiadomości na serio. Nosila ona też zańadto znanie nieprawdopodobieństwa.

**Na pierwsze urządzenie akademii w Poznaniu** wyznaczono wedle »Pos. Tagebl.«

w etacie pruskim 57,000 marek. Przy akademii ma być ustanowionych dwóch zwyczajnych profesorów uniwersyteckich i trzech nadzwyczajnych profesorów. Oprócz tego niektórym władzom, odnośnie instytucyom mają być przydani wybitni uczeni, jako to prawnicy, urzędnicy administracyjni, historycy itd., którzyby w urzędzie pobocznym uzupełniali korporacyą nauczycielską akademii.

**Modlitwa.**

Ty, co w przyrodzie objawiasz Twą chwałę,  
Stroisz niebios a w różno-barwne szaty —  
Coś stworzył morza i góry wspaniale!  
I w harmonijną piękność zdobiesz światy.  
Ty, niepojęty z gwiazdzistych przetrzeni,  
Co milionami słońc i światów rządzisz,  
Wiem, że Twa wszechmoc nigdy się nie zmieni,  
Ze w Swej mądrości Ty nigdy nie zbłądzisz!  
Ty nieśmiertelny Twórcu przyrodzenia,  
Którego szata zdobi naszą ziemię —  
Daj — niechaj z zwątpień i ducha uśpienia,  
Zmartwych powstanie nędzne ludzkie plemie.  
Stwórcu wszechwiata! Nieśmiertelni Boże!  
Co skarg niedoli nie gardzisz pieśniami,  
Tobie lzy nasze składamy w pokorze,  
Po drodze życia usłanej cierniami.  
Przyjmij te skargi cierpiącej ludzkości —  
Co w swej godności, którąś jej dał, Panie —  
Wznosi do Ciebie głosem Twej miłości,  
Prosząc o rychłe swoje zmartwychwstanie.  
Te milionami głosów powtarzane  
Wiekowych cierpień beznadziejne jęki,  
Niechaj z anielską czystą pieśnią złane,  
Błogosławieństwem wezmą z Twojej ręki.  
Niech duch Kaina ustąpi ze świata,  
Niech święty pokój i miłość zawita;  
Twego królestwa przyjdą błogie lata,  
I wiecznej prawdy słońce nam zawita.  
Kazimierz Kieliszek.

**Poradnik prawny.**

**Ważny wyrok** wydał sąd krajowy na pytanie o ile odpowiedzialność spada na nakładcę gazety za błędy drukarskie w ogłoszeniach. Wyrok ten brzmi: Jeżeli przez przedstawienie lub wypuszczenie głosi w imieniu lub nazwisku takowe się zmienia, a w tej samej ulicy nie mieszka kupiec podobnego nazwiska i tej samej branży, to błąd ten nie jest powodem powstrzymania się z pełnieniem obowiązków z ogłoszenia. Insement atoli nie powinien zapłacić ogłoszenia, które przez błąd drukarski chybiło celu. Za błędy drukarskie powstające z powodu nieczytelności niewyrażonego manuskryptu, nakładca również nie odpowiada. Każdy inserujący kupiec powinien do stawie zatem wyraźnie pisany manuskrypt, chcąc uniknąć nieporozumień.

**Wniosek dziecieli posyłać do szkół zagranicznych.** Sprawa ta zajmował się co dopiero sąd lawiczny w Bonn. Jedni z najmniejszych obywateli posłał swe dziecko do zakładu naukowego w Belgii, za co miał zapłacić 3 marki kary. Oskarżony odwołał się do sądu, powołując się na § 1631 kodeksu cywilnego, według którego wolno każdemu wyznaczyć dla swego dziecka miejsce pobytu, a więc posyłać je także do szkół zagranicznych. Zastępca prokuratora przyłączył się do tych wywodów i oświadczył, że jego władza przełożona polecała mu we wszystkich takich przypadkach stawić wnioski o uwolnienie. Sąd lawiczny uwolnił oskarżonego od winy i kary.

**Handel, przemysł i gospodarstwo.**

**W Balczewie** wyprzedaje administracya leśna drzewo budulcowe i opałowe, ażeby uprzętnąć się ze zasami.

**Ruch w Towarzystwach.**

**Towarzystwo Śpiewu w Inowrocławiu.**  
Lekcyą śpiewu odbędzie się dziś w piątek, dnia 2-go b. m. o godzinie 9tej wieczorem na białej sali Hotelu Basta.  
Uprasza się o punktualne przybycie i jak najliczniejszy udział.  
Cześć pieśni! Zarząd.  
**Towarzystwo Młodych Przemysłowców w Inowrocławiu.**  
Roczne Walne Zebranie Towarzystwa naszego odbędzie się pojutrze w niedzielę dnia 4-go stycznia r. b. punktualnie o godz. 8mej wieczorem w cukierni p. Wróblewskiego.

**Porządek dzienny:**  
1) Zagajenie. 2) Przeczytanie protokołu. 3) Przyjęcie nowych członków. 4) Sprawozdanie sekretarza i komisji rewizyjnych z kasy i biblioteki. 5) Komunikaty Zarządu. 6) Obór przewodniczącego Walnego Zebrania. 7) Obór Zarządu. 8) Wolne wnioski. 9) Skrzynka pytań. 10) Zbieranie składek i do kasy oszczędności.  
Uprasza się ze względu na obor nowego Zarządu i na inne ważne sprawy jak przedstawieni amatorskie i zabawa karnawałowa, o liczne przybycie na to zebranie.  
Goście mile widziani.  
Przemysłowcy cześć! Zarząd.  
**Towarzystwo muzyczne „Harmonia” w Inowrocławiu.**  
Dziś w piątek i wtorek o godzinie 8mej wieczorem lekcy a dla uczniów.  
Co poniedziałek i czwartek o godzinie 8mej wiecz. lekcy a orkiestry.

**Towarzystwo gimnastyczne „Sokol” w Inowrocławiu.**  
Ćwiczenia gimnastyczne odbędą się dziś, w piątek o godzinie 9-tej wieczorem na sali hotelu p. Schendla.  
Lekcy a oddziału uczni odbędzie się również w piątek o godz. 9-tej wieczorem.  
Czołem! Naczelnik.

**Towarzystwo gimnastyczne „Sokol” w Inowrocławiu.**  
Posiedzenie wydziału i komisji zabawowej odbędzie się jutro w sobotę d. 3 b. m. o godz. 9wiecz. w lokalu druba Szepepańskiego w rynku.  
Uprasza się o punktualność.  
Czołem! Prezes.

**Chełmec.** Posiedzenie Kółka Rólniczego Chełmieckiego odbędzie się pojutrze w niedzielę d. 4 stycznia r. b. o godz. 5 po poł. w pomieszkaniu gospodarza p. Józefa Wojdyły.  
**Porządek obrad:**  
1) Zagajenie posiedzenia i przeczytanie protokołu z przeszłego posiedzenia. 2) Odczyt z „Poradnika”. 3) O wspólnem zakupieniu obrób z Myna Parowego dla członków. 4) Komunikaty. 5) Wnioski członków. 6) Składki członków.  
Szani. członków wraz z synami gospodarskimi uprasza się z powodu ważnych spraw o liczne przybycie.  
Fr. Magaj, sekretarz.

**Gniewkowo.** Zebranie wyborców polskich celem utworzenia miejskiego komitetu wyborczego w Gniewkowie odbędzie się w dzień Trzech Króli dnia 6 stycznia 1903 r. o godz. 5 po południu w lokalu pana Brunnera.  
O liczny udział wyborców uprasza w imieniu obywatelstwa miejscowego Kazimierz Milewski.

**Wiec przedwyborczy dla powiatu grudzkiego wiejskiego** odbędzie się w Radzynie pojutrze w niedzielę, 4 stycznia o godz. 12 w puł. na sali p. Wyżykowskiego.  
**Tuczno.** Posiedzenie Kółka Rólniczego odbędzie się pojutrze w niedzielę dnia 4 stycznia r. b. o godz. 3 po południu u prezesa p. L. Wichlińskiego.

do gospodarza tysiąc interesów, z tą różnicą, że czekamy już kilka godzin.  
— Więc to pani studjuje w Paryżu? Pani otworzyła mi drogę do kraju? No, wie pani, że podobnego spotkania nie oddała-bym za miliony! Dziękuję po tysiąc razy... Proszę mnie mieć za swego dłużnika...  
Bardzo nieśmiało położyła Hanka swoją rękę na wyciągniętej dłoni i odpowiedziała na uścisk spojrzeniem prawie żalostnem.  
— Ja nic nie zrobiłam, pani — odparła z cicha.  
Nagle milcząca dotąd Marwitz wydobyła ręce z kieszeni płaszcza, uchylił czapki i zmanifestował swą obecność słowem:  
— Proszę, Iry, a mnie przedstawić nie racyzysz?  
— Ach i owszem! Oto jest pan Marwitz, kawaler na wasze usługi, z tym szczerogiem charakteru, że odkąd żyje, nigdy jeszcze galanteryą nie zgrzeszył! Polecam go łaskawym względem!  
Panienci powitały milczącem ukłonem sztywnego Amerykanina. Julka gryzła usta za pokusę śmiechu, Hanka płoniła się co chwila.  
Miała racyą. Od chwili wejścia swego na podwórze, Clarke Marwitz nie spuścił oczu z jej twarzy. Wzrok ten uparty męczył ją, jak tortury.  
Irenka z wielką swobodą usiadła na ławce, zdjęła rękawiczki i kapelus z i zaczęła wesoło rozmowę z Julką.  
— Wyznam pani, że to mi rozkosz sprawia, iż mogę porozumieć się z kim innym, niż z Clarkiem. Myślałam, że będę skazana na wieczyste milczenie w Poświęciu. Z rozpacz y jeździłam konno, z rozpacz y codzień byłam na mszy, z rozpacz y dziś łódką popłynęłam do tego lasu. Tym razem ciekawość moja została wynagro-

O liczny udział Szan. Członków oraz synów gospodarzskich uprasza Zarząd.  
**Pakość.** Roczne Walne zebranie Towarzystwa Przemysłowców odbędzie się w niedzielę 4 stycznia o godz. 5-tej po południu na sali zwykłych posiedzeń. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy, dlatego liczny udział członków tak honorowych jak i czynnych pożądan y. Goście i panie przez członków wprowadzeni mile widziani. Zarząd.  
**Pakość.** Zebranie Kółka Rólniczego w Pakości odbędzie się w przyszłą niedzielę 4-go stycznia o godzinie 1-szej po nabożeństwie w lokalu p. Bucholza, na które Członków i Kółku życzliwych uprzejmie zaprasza Zarząd.  
**Żnin.** Na ogólne życzenie odbędzie się w świętę Trzech Króli o godz. 2 po południu i w niedzielę dnia 11 stycznia o godz. 7 wieczorem przedstawienie sceniczne „Złoty Bek” na uroczystość Bożego Narodzenia po cennych zniżkach. Zaproszeń osobnych nie wyśle się.  
O liczny udział uprasza Zarząd Koła śpiewackiego

**Wiadomości miejscowe i potoczne.**

Inowrocław, dnia 2 stycznia 1903.

**Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!**

— **Za wszelkie dowody panieci i za życzenia noworoczne** przesyłamy wszystkim naszym zwolennikom i Przyjaciółom najserdeczniejsze podziękowanie.  
Redakcy a.

— **Na pomnik** ś. p. X. Kardynała Ledóchowskiego złożono:  
F. Z. 2 m.

— **Za pośrednictwem** ks. dziekana Bobowskiego złożył z Gaju Markowieckiego:  
Pp. Szymańda 2 m., Kościelny 50 f., Suchodolski 50 f., Powala 50 f., Tomaszewski 50 f., Waszak 50 f., Rosiński 50 f., Witczak 50 f., Koźłiński 50 f., Kowalski 50 f., Kowalik 30 f., Świercz 50 f., Kubiak 50 f., Bogacz 50 f., Binkowska 50 f., Szepiela 50 f., Wysocki 50 f., Sarnowski 50 f., Wiśniewski 20 f., Wudniak 40 f., Chudy 50 f., Stolarski 50 f., Sobczak 30 f., Maciejewski 50 f., Sliwiński 50 f., Modliński 50 f. — Razem 13,70 m.

— **Na Czytelnię Ludow e** złożono:  
F. Z. 1 m.

— **Uroczyste nabożeństwo** na zakończenie starego roku odbyło się wiecz. d. 31 grudnia r. z w nowym kościele Matki Boskiej. Liczne zastępy wiernych zapelnily obszerną świątynię Pańską, aby modlitwą pożegnać rok stary, a przy gotowac się na dolę i niedolę i uprosić błogosławieństwo Boże na rok bieżący. Kazanie zastosowane do uroczystości wygłosił w wymownych słowach Czcig. X. Radca prob. Laubitz.

— **Pastorałek** próba, z któremi wystąpił tu chór kościelny pod dyrekcya pana P. Surzyńskiego o święto Trzech Króli, odbyła się wczoraj na białej sali hotelu Basta o godz. 5 po południu. Chóry nadzwyczajne liczne sprawiły dobre wrażenie. Wdowieniem śpiewów i całym występem zajmuje się dyrygent chóru kościelnego p. P. Surzyński.

— **Rok bieżący 1903** należy do wyjątkowych z 365 dniami. Wielkanoc przypada na 10 kwietnia, tak jak w r. 1900; Popielec zaś na 25 lutego! Zapusty zatem są dosyć długie w tym roku, potrwają bowiem 7 tygodni. — W Europie będzie widzialnem w tym roku tylko jedno zamienienie, a mianowicie częściowe zamienienie księzyca.

— **Na Mtałwach** wydarzyło się w wiliu Wili Nowego Roku straszliwe nieszczęście o godz. 3 po południu na szosie w pobliżu cukrowni. Konie wozu formalnego z Wiltowie w powrocie z Inowrocławia wyszły z szosy przed kołem utrzymującym w ruchu maszynę transportera wytkłoków, rozbiegły się nagle i skooczyły w bok; jedno z kół wozu zaczęło się o drzewo nad żwirówką. Wóz rozwrzwał się, a jadący spadł na ziemię. Poważny i 2 inni robotnicy nie odnieśli żadnych ran, natomiast zabiła się na miejscu żona wódatarza Gralaka, a robotnica L. zlamala ramię w dwóch miejscach.

**DEWAJTIS**

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA  
przez  
**Maryę Rodziewiczównę.**

(Ciąg dalszy).

Był to ciężki cios. Panienska namyślała się chwilę, ale więcej potrzebnych w tym wypadku frazesów nie mogła sobie przypomnieć. Spojrzała tedy na modną sukienkę Hanki, na jej delikatną twarz i białe ręce i zaryzykowała śmiałą próbę.

— Czy pani rozumie po francusku? — spytała w tym języku.

Mimowoli dziewczynka się uśmiechnęła.

— Rozumiem, pani — rzekła najczystszym paryżkim akcentem.

Twarz dziewczynki Poświęcia zajaśniała radością.  
— Ach, chwała Bogu! — odetchnęła z głębi piersi — no, przecie mogę się porozumieć! Ale zaczynam od przedstawienia się. Irena Orwid, do usług pani; przyszedłam z Poświęcia z tysiącem interesów do pana Marka Czertwana. Czy rzeczywiście niema go w domu?

— Niema, pani. Od tygodnia nieobecny, ale wróci dzisiaj niezawodnie.

— Wróci?... Wie pani co, że mam wielką ochotę poczekać tu na niego. Cały dzień pieszo zwiedzamy okolice i mam dosyć peregrynacyi.

Hanka się zapłoniła.

— Proszę pani spocząć! — wyjąkała, czując, że coraz bardziej traci rezon i błagalnie patrząc na Julkę.

Zrozumiano ją. Wezwana do pomocy, szepnęła coś Ragisowi, a potem przyszła w sukurs energicznie:

— I my musimy zacząć od prezentacyi — ożwała się wesoło. To jest siostra pana Marka, Anna, a ja niedaleka sąsiadka. Jak pani, mamy

dzona. Widziałam cudo natury: dąb chyba tysiącletni!

— Ach! Dewajtis! — zaśmiała się Julka — widziała pani zatem ideał pana Marka.

— Jakto ideał?

— No tak... To drzewo pan Marek kocha nad wszystko.

— Dla czego? Może to jaka pamiątka rodziny?

— Może... Ja nie wiem... Pan Marek nie zwykł mówić dlaczego, ale dąb ten szanuje i często go tam znaleźć można zamysłonego...

Tu mowę przerwał Marwitz. Hanka od pewnego czasu znikła w chacie, wezwana na mięso przez Ragisa, więc Amerykanin, straciwszy cel swych spojrzeń, zwrócił je w inną stronę. Zajął do ogrodu i nagle dotknął ramienia Irenki.

— Iry, co to takiego? — zagadnął cicho po angielsku, coś nieznacznie wskazując.

Owo „coś”, była to panna Aneta i Grenis, oboje w sitkach na głowie, otoczeni obłoczkami dymu i wykonywujący dziwne ruchy około ula.

Panienska spojrzała z ciekawością i zwróciła się do Julki:

— Co to takiego? — powtórzyła pytanie.

— To — odparła ubawioną dziewczyna — to jest ciotka pana Marka, zajęta lokowaniem roju pszczół.

— Osobliwe! — zauważył Marwitz — pójdę bliżej obejrzeć.

— Ta ciekawość może skończyć się dla pana smutnie.

— Oh, no! Będę tylko przyglądać się.

Uchylił furtkę i ulotnił się.

(Ciąg dalszy następuje)

Łobwo. Smutkiem wielkim i żalobą rozpoczął się...

Nieszczęściem tem srogiem dotknięci rodzice są niepo-

— Szalwicy nieszczęście wydarzyło się w tut.

— W Cieslinie włamali się w przeszłą środę złodzieje

— Oczymujemy od p. Franc. Preisa następujące po-

Dobroczyńcom Sierp-Polaczka, Literata — dziś biedaczka, Dziękujemy z łzami w oku,

— Za rozszerzanie kart wrzesińskich skazał

— W sprawie o imiona polskie, którą rozstrzygnął

— Trzeczczno. Podjrzanego o sprzeniewierzenie

— Spis bydła i koni sporządzony urzędowo dnia 1-go

— Bydgoszcz. Zbiegł tutaj w tych dniach budowniczy

— Grudziądz. Redaktor „Gaz. Gr.“ p. Rożanowicz

— Skoki. Dni sądowe odbędą się w przyszłym roku

— Kębłowo. Jakis korespondent uskarża się w „Kuj.

kazań wcale, które dotyczą li tylko kilku niemieckich kato-

Przewrócony podług. Ostatni orkan przewrócił

Wec socjalistów polskich odbył się w Berlinie

— W bardzo ożywionej dyskusji ze strony polskiej

— Ostrożnie z kopaciami lampami. W Wrocławiu

— Z obwodu pogranicznego. Chodzi wiele ludzi

— W Królestwie Polskiem, po rosyjskiej stronie

— Częstochowa. Za udział w zaburzeniach, wymie-

Jak wiadomo, strzelało też podczas zaburzeń wojsko do

Sanatorium w Zakopanem. Niedawno otwarty

Sanatorium zbudowane zostało wyłącznie za kapitały

— Lwów. Pan Kazimierz Zielonka, od lat z górą

— Sprawa hr. Romana Potockiego o przegrany

— Pulkownik Grimm, b. członek generalnego szta-

— Cyganie w Królestwie. Na niedawno odbytym

Tam, gdzie Wisła się kończy...

o wieś z życia rybaków kaszubskich.

A po za temi wąskimi łączkami królował

I dziś królował na całym półwyspie od Cha-

I dziś, jak o wieki przed wiekami, niestrudzone

Fala doparła do brzegu, porywała nikiel,

W powietrzu była cisza i harmonia chwili

— Jagusia szła zwolna, patrząc na zielone łąki,

Jagusia szła zwolna, patrząc na zielone łąki,

I w tej godzinie pogody, harmonii, rozświe-

— Jagusia moja! Jagusia!

Z odbitysmi przepeinającego ją spokoju i

— Odstąp Walek! Mam już dosyć ludzkiej

— Nie spozstrzegła nikogo, mimo to miała suro-

— Jagusia, co się stało? kto cię krzywdzi?

— Ty wiesz sam najlepiej — odpowiedziała

— Walek, gadaj prawdę — upominała go

— Bóg mi świadkiem, że nie wiem o niczem.

— Ale co? Za co?... Powiadaj Jagusiu.

— I za co to wszystko? — mówiła dalej

— Cóż ja temu winien? — spytał cicho i po-

— Tylko ty — zawołała z gniewem, jeśli

— Ależ Jagusiu, ty ze mną żyć będziesz,

— Gadaj, ale rzetelną, bo ja wszystko wiem.

— Mówiłem ci już z ojcami o tobie. Tatus,

— Walek, gadaj prawdę — upominała go

(Ciąg dalszy nastąpi.)

**Międzynarodowy kongres rolniczy.** W Rzymie, na wiosnę r. 1903, odbędzie się 7 międzynarodowy kongres rolniczy. Obrady będą się toczyły w 10 sekcjach.

**Licytacja domu Humbertów.** Przetarg publiczny pałacu, zajmowanego przez Humbertów w Paryżu, spełni na niczem. Jak wiadomo, Humbertowie kupili ten pałac od hr. Branickiego, któremu jednak sumy należnej nie zapłacili. Ponieważ pałacu nikt nie kupił, przeto hr. Branicki pozostaje nadal jego właścicielem.

**Sposób na mówców obstrukcyjnych** w rodzaju posła Antricka w niemieckim parlamencie, wymyślił monarchijscy piwowarzy. Ci, wydając przed laty jakiś bankiet jubileuszowy, znając przysięgą, że dał wódkę bankietowiczom, postanowili, że przemawiać, toastować itd. wolno tylko z ustawionej na ten cel trybuny i nie dłużej, jak przez minutę. Aby zaś mówcę zmusić do zachowania miary w gadulstwie, umieścili nad trybuną potwornych rozmiarów czarny cylinder, który, po minucie, powoli, ale nieubłaganie spuszczał się na głowę i zupełnie ją przykrywał. Już sam widok spadającego cylindra działał tak rozweślająco na słuchaczy, że nawet podczas najbardziej patetycznej oracyi wybuchali śmiechem, zwłaszcza w chwili, gdy mówca z pod spuszczonego się nań kapelusza, czempredziej uciekał.

Taki sposób przydałby się na mówców odchodzących często od rzeczy głównej a nadużywających cierpliwości nieraz klasycznej słuchaczy na zebraniach naszych Towarzystw.

— **Kalendarz.** Jutro, w sobotę, dnia 3-go stycznia.

Genowefy p. i Daniela m. — w kalendarzu słowiańskim Włastymlifa.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 13 — zachód słońca o godzinie 3 minut 56.

**Od Redakcyi.**

**P. J. W. w Run.** Karmelki Kaisera na kaszel można dostać w aptekach i drogeriach. Prosimy też o korespondencyą z wiadomościami z okolicy R.

**Gospodarstwo, handel i przemysł.**

**BYDGOSZCZ, dn. 31 grudn.** (Sprawozd. izby handlowej) Pszenica, zdrowy towar, podług jakości 000 000 mk nowy towar 140—148 marek. Żyto, podług jakości 116—122 mk. Jęczmień, podług jakości 116 122 marek dobry towar słodowy 125—133 mk. Groch na paszę 125—140 mk., groch do gotowania 150—170 marek O wies 118—132 mk.

POZNAN, d. 31 grudnia.

Sprawozdanie centr. Spółki rolniczej dla kupna i sprzedaży zboża pod kontrolą izby hand. Pszenica, dobra 151,— mk., średnia 144,— mk. Żyto, dobre 124,— mk., średnie 119,— mk. Jęczmień, dobry 130,— mk., średni 120,— mk. Owies, dobry 135,— mk., średni 128,— mk.

Uspokojenie: spok.

POZNAN, dn. 31 grudnia 1903  
Urząd. sprawozd. targowe komisji targ. n. i. s. Poznania.

Zboża (za 100 kilogramów).	Cena			
	pięć.	cz. 1.	cz. 2.	przeć.
Pszenica } cena najwyższa . . . . .	—	—	—	—
} „ najniższa . . . . .	—	—	—	—
Żyto } cena najwyższa . . . . .	12 30	12 20	—	12 17
} „ najniższa . . . . .	—	—	—	—
Jęczmień } cena najwyższa . . . . .	12	11 80	—	11 80
} „ najniższa . . . . .	—	—	—	—
Owies } cena najwyższa . . . . .	14	13	—	13 50
} „ najniższa . . . . .	—	—	—	—

**Sprawozdanie targu na bydło w Berlinie z dnia 31 grudnia.** (Sprawozdanie urzędowe dyrekcji).

Woiły: I klasa 00—00 m., II klasa 00—, III kl. 00—00 m., IV kl. 00—00 m.

Stadniki: I klasa 00—00 m., II kl. 00—30 m., III kl. 00—00 m.

Jałowice i krowy: I kl. 00—00 m., II kl. 00—00, III kl. 00—00 m., IV kl. 53—55 m., V kl. 48—52 n.

Cielęta: I kl. 84—86 m., II kl. 70—75 n., III kl. 53—58 m., IV kl. 55—60 m.

Swinie: Płacono za 100 funt. żywej wagi 60 procent tary: I-ma do 1/4 roku w wadze 220—300 funt. d. 60—61 m., II kl. do — mk., III kl. 58—59 mk., IV kl. 54—57 mk. maciory 55—56 m.

Dnia 1 stycznia r. b. o godz. 3 po poł. rozstał się z tym światem nagle przez nieszczęśliwy wypadek, nasz ukochany jedynak śp.

## Stanisław

w 16 roku życia.  
O czem donoszą w nieutulonym smutku pograżeni rodzice  
Wegno z żoną i rodzeństwem.  
Szarlej, dnia 2. stycznia 03.

Dnia 31. 12. 02. o godz. 9 wieczorem rozstała się z tym światem po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, nasza najukochańsza babka i prababka śp.

Maryanna Kwiatkowska z domu Górna, przeżywszy lat 90. (31)

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3-go bm. o godz. 3 po poł. z ul. Jacewskiej 57, o czem donosi w smutku pograżone rodzeństwo.

P. i J. Bułat.  
Inowrocław, dnia 2 stycznia 03.

Przy cierpieniach gruźli, skrofalach, angielskiej chorobie, wysypkach, podagrze, reumatyzmach, cierpieniach sztył płuc, zastarzałym kaszlu, dla wzmocnienia i odżywienia słabowitych, anemicznych dzieci nie ma nic lepszego, nad użycie mego ulubionego i poleconego przez lekarzy

## Lahusen'a tranu leczniczego

zawierającego jod i żelazo.

Najlepszy i najskuteczniejszy tran ryb. Działa na tworzenie się krwi. Odnawia soki. Zaostrza apetyt. Powiększa siły w krótkim czasie. Ma pierwszeństwo przed wszystkimi podobnymi preparatami i nowszymi środkami leczniczymi. Smaku nader delikatnego i łagodnego, tak że każdy go znosi bez wstępu. Zużyto w ostatnim roku około 100,000 butelek, co jest najlepszym dowodem jego dobroci i rozpowszechnienia. Ma się wiele świadectw i listów dziękczynnych o nim. Cena: 2 i 4 mrk. Ostatnia suma za butelkę sprowadza znacznie większą korzyść w razie dłuższego używania tranu. Wystrzegaj się należy naśladowców i dla tego trzeba uważać przy zakupnie na firmę fabrykanta aptekarza Lahusen w Bremie.

Na składzie w wszystkich aptekach; skład główny w Inowrocławiu w aptece pod Czerwonym Krzyżem i w aptece pod Lwem.

**Szafy** żelazne z stalowym panelem, zamknięte w zamki najnowszej konstrukcyi.

**Maszyny** do krajania kapusty, bardzo praktyczne w 3 wielkościach.

**Łóżka** żelazne dla dorosłych i dzieci.

Umywalki, klozety i bidety.

Nowość! Nowość!

**Piecarki** francuskie do ogrzewania mniejszych pokoi za pomocą gazu, wytwarzającego się z nafty, poleca

## T. OTMIANOWSKI.

Właściciele: 423  
B. Ziętkiewicz. — S. Mińckiewicz.  
Poznań — Bazar. Telefon nr. 565.  
Cenniki darmo i franko.

**PAROWNIKI do kartofli.**  
**GNIOTOWNIKI „**  
**SIEKACZE „**  
**PŁUCZKI „**

poleca po cenach fabrycznych  
Skład machin i narzędzi roln.  
Fabryki Towarzystwa akcyjnego  
**H. Cegielskiego**  
w Poznaniu.

Reprezentant:  
**ARTUR TUCHOŁKA,**  
Inowrocław,  
ulica Fryderykowska nr. 21.

## LOSY Kupiec,

do król. pruskiej loteryi 1/10, 1/5, 1/2 i 1/4 do pierwszej klasy 208 loteryi, są jeszcze do nabycia. Ciągnięcie 12—14 stycznia.

**C. Lüttich,**  
król. poborca loteryjny w Inowrocławiu.

Najtańsze i najwyższe  
**pożyczki**  
z amortyzacyą i bez amortyzacyi, opierające się **tylko** na posiadłościach rolników, jako też na odpłaty banków, regulowanie hipotek i t. p. przy jak najniższych kosztach, pośredniczy zawsze rzetelnie i akuratanie (20)

**Amandus Jänsch,**  
(Jensz), agent dóbr i banków. Inowrocław, ul. Jakóba 5.

**Kilka pomieszczeń,**  
odpowiednich nowoczesnym wymaganiom, składających się z 3—5 pokoi, balkonu wraz z przynależnościami, również skład, w którym od wielu lat prowadzono interes rzemieślniczy nadzwyczaj korzystnie, są zaraz lub później do wydzierżawienia za rzetelną cenę. Zgł. przyjm. się w składzie maki p. Barnasa, przy ul. św. Ducha nr. 5. (4)

**Sztuczne zęby,**  
plombowanie, rwanie zębów, zatruwanie nerwów, przerabianie szerek niedogodnych itd.  
Ceny, jak wiadomo, są **bardzo niskie, a wykonanie jak najlepsze.** (22)

**J. Bormann.**  
Ul. Fryderykowska nr. 12.

**Mechanik,**  
znający dokładnie reparacyą wszelkich narzędzi gospodarstwach, parowych młocarni, lokomobil, wszelkich motorów lub pędzonych siłą elektryczną, zarazem i gorzelni, obecnie w miejscu, pragnie przyjąć miejsce od 1-go czerwca lub 1-go lipca 1903 w większych dobrach. Na żądanie osobiste przedstawienie za poprzednim porozumieniem się. Łask. oferty uprasza się nadesłać do Eksped. „Dz. Kuj.” pod Nr. 3672.

Polak, który by mógł założyć skład lokotowy i blawatny, jest pożądanym w mieście powiatowem na prowincyi. Zgłosz. do eksped. „Dzien. Kujaw.” pod nr. 26.

**34 kopy długiej, prostej trzciny**  
mam każdego czasu tanio na sprzedaż.  
**J. Plewiński,**  
Strzelno.

**Kołodziej**  
(stelmach)  
ze służebnikiem potrzebnym od 1-go kwietnia rb. w Dom. Zalachowie p. Łabiszyn (Labischin).

**Dom. Wróble**  
p. Kruszwica  
sprzedaje (25)  
drugi sosnowe i brzożowe, brzeżinę do prucia i drzewo opalowe (klofty).

**Cielęta**  
czystej rasy Simmentalerskiej i  
**kiernozki**  
czystej rasy Yorkshire.  
**Drzewo olszowe dla pantoflarzy** na zamówienie.  
Jutro w sobotę sprzedawana będzie w tutejszej rzeźalni młoda, tłusta  
**wolowina i cielęcina** w surowym stanie. (30)

**Skład Dom. Bożejewice**  
w Inowrocławiu (16)  
sprzedaje  
funt masła po 1,10 mk.  
1 oddaje każdą ilość  
**mleka**  
na sprzedaż detaliczną od 1-go stycznia 1903.

Tylko w celu uprzątnięcia zapasów sprzedaje się po zmniejszonych cenach **drzewo budowlane**, okragłe i obrobione, belki, deski, łaty odłupane, jakoteż **suche drzewo opał.** (w kłostach i pieńkach). (3347)  
RODE, adm. lasu w Parchaniu.

**DOM. PIASKI**  
p. Kruszwica  
potrzebuje od 1-go kwietnia rb. (33)  
**włodarza**  
i  
**pasterza**  
obu z zaciągami.  
Zarząd.

**Dom. Bożejewicki**  
p. Żnin  
przyjmie od 1 kwietnia 03  
**4 fernali**  
z zaciągami na wysokie zastugi i deputat. (28)

**2 uczni**  
poszukuje do składu tow. kolonialnych, win, delikatesów i destylacji (8)  
**Maksymilian Rochon,**  
Lidzbark (Lautenberg W/Pr.)  
**Ucznia**  
z odpowiednim wykształceniem szkolnym przyjmie  
**M. Dutkiewicz,**  
zegarmistrz i elektrotechnik w Inowrocławiu. 17

**Księga Sybilliska**  
o przyszłości  
Zbiór objaśnień, proroców, przepowiedni krasnowidzeń, o różnych narolach, a szczególnie o kościel. katolickim, Polsce i Słowiańszczyźnie zebrał Józef Cłociszewski.

**Cena m. 2,50.**  
Do nabycia  
w Księgarni  
**Dzien. Kujaw.**

**Dom. Ręszkowo**  
p. Wyrzysk  
potrzebuje od 1-go kwietnia 1903: (3671)  
**włodarza,**  
**kowala-maszynistę,**  
**stangreta,**  
**owczarza,**  
**mularza,**  
**ogrodowego,**  
każdego z zaciężnikami.

**Dom. Brzyskorzestewko**  
p. Żnin  
potrzebuje od 1-go kwietnia (3655)  
**kowala-maszynistę**  
oraz  
**rodzicia**  
z zaciężnikami.

**do pisania**  
poleca  
**sięgarnia**  
a Kujawskiego.